

WYROK Z DNIA 24 CZERWCA 2003 R.

SNO 34/03

Przewodniczący: sędzia SN Feliks Tarnowski (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego oraz obwinionego sędziego Sądu Rejonowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w postępowaniu dyscyplinarnym z dnia 10 lutego 2003 r. sygn. akt (...)

u t r z y m a ł zaskarżony wyrok w mocy.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny w postępowaniu dyscyplinarnym, wyrokiem z dnia 10 lutego 2003 r. sygn. akt (...) uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że:

w dniu 4 września 2001 r. w A.

- I. nie zachował zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psa, w konsekwencji czego pies ugryzł Marlenę S., to jest czynu określonego w art. 77 k.w.;
- II. w miejscu publicznym użył słów nieprzyzwoitych, to jest czynu określonego w art. 141 k.w.;

III. wbrew obowiązkowi nie udzielił funkcjonariuszom Policji wiadomości i dokumentów dotyczących własnej osoby, to jest czynu określonego w art. 65 § 2 k.w.

i przyjmując, że tymi czynami uchybił godności urzędu sędziego oraz że stanowią one przewinienie służbowe przewidziane w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070), na podstawie art.107 § 1 i art. 109 § 1 pkt 1 tejże ustawy wymierzył sędziemu Sądu Rejonowego karę dyscyplinarnego upomnienia.

Od powyższego wyroku odwołania złożyli Minister Sprawiedliwości w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść obwinionego oraz obwiniony sędzia.

Minister Sprawiedliwości zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej kary upomnienia w stosunku do przypisanego obwinionemu przewinienia służbowego.

Podnosząc ów zarzut, wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i wymierzenie – na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 cytowanej ustawy – kary przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Skarżący podkreślił, że wymierzona wobec obwinionego kara upomnienia nie uwzględnia w sposób należyty licznych okoliczności zdarzenia o niewątpliwie pejoratywnym wydźwięku. A w szczególności tego, iż całe zdarzenie rozgrywało się w miejscu publicznym, w obecności przypadkowych osób, obserwujących naganne zachowanie obwinionego, który będąc pod wpływem alkoholu wszczął awanturę z Marleną S., używał słów powszechnie uznanych za obelżywe, pomimo tego że kobieta została zraniona przez jego psa, a podczas interwencji funkcjonariuszy Policji nie chciał okazać dokumentu tożsamości, a następnie usiłował zbiec.

Natomiast obwiniony sędzia Sądu Rejonowego zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a zwłaszcza art. 141 k.w. przez jego niewłaściwe zastosowanie, oraz art. 109 § 5 Prawa o u.s.p. poprzez jego niezastosowanie;
- naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4, art. 5, art. 410 i art. 424 k.p.k., polegające na jednostronnej ocenie dowodów, a także rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść obwinionego.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł: o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i II i uniewinnienie go od popełnienia zarzuconych mu czynów oraz w pkt III przez odstąpienie od wymierzenia kary, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu odwołania obwiniony zakwestionował nadanie przymiotu wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej, a zarazem ocenę jego depozycji z dużą dozą krytycyzmu. Zaprzeczył również, aby używał słów nieprzyzwoitych oraz wyraził ubolewanie w związku z zaistniałym incydentem z funkcjonariuszami Policji.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

I. Dalej idące zarzuty zawiera odwołanie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego, przeto w pierwszej kolejności przedstawione zostaną powody, dla których uznano podniesione przezeń zarzuty i argumenty za bezzasadne.

1. Na wstępie podkreślić należy, iż odwołanie to jest wadliwe i wewnętrznie niespójne, bowiem skarżący podnosi jednocześnie obrazę prawa materialnego oraz obrazę przepisów postępowania, prowadzącą w rezultacie do wadliwych ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd *meriti*. Tymczasem kwestia prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego aktualizuje się dopiero po dokonaniu przezeń ustaleń faktycznych. Zarzut

obrazy prawa materialnego dopuszczalny jest zatem wtedy, gdy skarżący nie kwestionuje treści poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Jeśli natomiast w środku odwoławczym podniesiono – co do tego samego rozstrzygnięcia – zarówno zarzuty obrazy prawa materialnego, jak i prawa procesowego, pierwsze z nich mogą być rozpoznawane tylko wówczas, gdy drugie okazały się bezzasadne. Dopiero właśnie wtedy aktualizuje się możliwość kontroli, czy w odniesieniu do ustalonych prawidłowo faktów zastosowano właściwe przepisy prawa materialnego.

Jeżeli zachodzi niezgodność pomiędzy ustaleniami faktycznymi a zastosowanym przepisem ustawy karnej, na skutek błędnej subsumpcji ustaleń pod właściwy przepis ustawy, ma wówczas miejsce obraza prawa materialnego. Uogólniając tę problematykę stwierdzić trzeba, iż obraza przepisów prawa materialnego może wystąpić z różnych przyczyn, a w szczególności polegać może na błędnej wykładni danego przepisu, na zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu lub zastosowaniu go w nieodpowiedni sposób, albo na zastosowaniu przepisu pomimo zakazu określonego rozstrzygnięcia lub niezastosowaniu normy, której stosowanie było obowiązkowe.

Oczywiście we wszystkich podanych wypadkach powołanie się na taki zarzut w środku odwoławczym dopuszczalne jest wówczas, jeśli skarżący nie kwestionuje dokonanych ustaleń faktycznych.

A wreszcie, na uwagę zasługuje konstatacja uzupełniająca powyższe wywody, iż zgodnie z poglądem powszechnie przyjmowanym w doktrynie i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, nie stanowi obrazy prawa materialnego generalnie samo nieskorzystanie przez sąd z przysługujących mu możliwości określonego rozstrzygnięcia.

2. Ustosunkowując się przeto szczegółowo do zarzutów wskazanych przez obwinionego w złożonym odwołaniu celowe jest rozważenie ich zasadności według przytoczonych wyżej kryteriów.

Otóż nie można podzielić zarzutów i wywodów skarżącego dotyczących naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów procesowych, to jest art. 4, art. 5, art. 410 i art. 424 k.p.k. Obraza owych przepisów miała wyrażać się w tym, że procedowanie w niniejszej sprawie – zdaniem sędziego Sądu Rejonowego – było dotknięte istotnymi uchybieniami, bowiem uwzględniono okoliczności dlań niekorzystne z pominięciem okoliczności korzystnych, rozstrzygnięto nie dając się usunąć wątpliwości na jego niekorzyść, nie uwzględniono wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, wadliwie oceniono zebrane dowody, zaś pisemne motywy wyroku zostały sporządzone nazbyt schematycznie.

Sąd *meriti* w sposób jednostronny ocenił materiał dowodowy, skoro uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej Marleny S., a jednocześnie ocenił z dużą dozą krytycyzmu depozycje obwinionego.

W rezultacie wydał więc wadliwe rozstrzygnięcie, gdyż powinien uniewinnić obwinionego od popełnienia wykroczeń określonych w art. 77 k.w. i art. 141 k.w. (czyny opisane w pkt I i II), natomiast co do wykroczenia określonego w art.65 § 2 k.w. (czyn opisany w pkt III) należało odstąpić od wymierzenia kary, stosownie do treści art. 109 § 5 Prawa o u.s.p.

Takie też wnioski przedstawił obwiniony w złożonym odwołaniu.

Wbrew jednak zarzutom i wnioskom obwinionego ocena przeprowadzonych dowodów oraz ustalenia faktyczne w zaskarżonym wyroku nie wykazują błędów, braku obiektywizmu, ani dowolności. Do takich wniosków upoważniają wyniki kontroli instancyjnej, w świetle których Sąd Apelacyjny dokonał wszechstronnej i krytycznej oceny wszystkich zebranych dowodów, nie uchybiając obowiązującym regułom procesowym określonym w art. 4, art. 7 i art. 410 k.p.k., a swoje stanowisko w kwestii uznania sędziego Sądu Rejonowego za winnego popełnienia zarzuconych mu wykroczeń, którymi uchybił godności sędziego, zarazem stanowiących przewinienie służbowe przewidziane w art.107 § 1 Prawa o u.s.p., logicznie i przekonująco

uargumentował w uzasadnieniu wyroku. Opracowane uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia w istocie wymagania, o których mowa w art. 424 k.p.k., zawiera bowiem wszechstronne ustosunkowanie się do dowodów potwierdzających treść zarzutów, jak również do dowodów przeciwnych, a zwłaszcza do wyjaśnień obwinionego pozbawionych w części przymiotu wiarygodności, a także zawiera pełną ilustrację procesu decyzyjnego, który doprowadził do subsumpcji poczynionych ustaleń pod właściwe przepisy ustawy.

W świetle rozważań i wniosków Sądu pierwszej instancji wywody autora odwołania stanowią li tylko polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem, formułują wszak w sposób dowolny i wybiórczy własne wnioski, które nie mogą w żadnej mierze zdyskwalifikować zaskarżonego wyroku.

Niewątpliwie zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia miały zeznania pokrzywdzonej Marleny S. Sąd Apelacyjny, dając im wiarę, wskazał powody takiej właśnie ich oceny, nie przekraczając przy tym granic zakreślonych przez ustawodawcę w dyspozycji art. 7 k.p.k. Przedstawione argumenty w tej kwestii, a zwłaszcza wykazanie zgodności relacji pokrzywdzonej z zeznaniami pozostałych świadków oraz z załączoną dokumentacją, świadczą dowodnie o słuszności dokonanych ocen i ustaleń faktycznych.

Również Sąd *meriti* nie dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego.

Żadna z wyżej przytoczonych sytuacji, której stwierdzenie stanowiłoby podstawę do przyjęcia, że miała miejsce obraza prawa materialnego, w rzeczywistości nie wystąpiła w niniejszej sprawie. A jak już podkreślono, nie stanowi obrazy prawa materialnego nieskorzystanie z fakultatywnego uznania przewinienia dyscyplinarnego lub wykroczenia jako przypadku mniejszej wagi, stosownie do treści art. 109 § 5 Prawa o u.s.p., oraz w konsekwencji odstąpienia od wymierzenia kary obwinionemu.

Aksjologicznym kryterium decydującym o zastosowaniu lub niezastosowaniu tej konstrukcji prawnej jest stopień społecznej szkodliwości

czynu, ustalany w postępowaniu sądowym według kwantyfikatorów określonych w art. 115 § 2 k.k. w stosunku do przestępstw oraz w art. 47 § 6 k.w. w stosunku do wykroczeń. Wypadek mniejszej wagi jest to bowiem uprzywilejowana postać czynu, charakteryzująca się przewagą łagodzących elementów przedmiotowo-podmiotowych (zob.: wyrok SN z dnia 9 października 1996 r. V KKN 79/96, OSNKW 1997, z. 3-4, poz. 27; wyrok SN z dnia 14 listopada 1997 r. V KKN 4/97, OSNKW 1998, z. 3-4, poz. 17).

Takich istotnych elementów łagodzących, które mogłyby w rezultacie zadecydować o odstąpieniu od wymierzenia kary, Sąd Apelacyjny nie stwierdził, i to stanowisko zasługuje na aprobatę.

II. Nie jest również trafny zarzut Ministra Sprawiedliwości rażącej niewspółmierności kary upomnienia w stosunku do przypisanego sędziemu Sądu Rejonowego przewinienia służbowego.

III. W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, iż nie każda nietrafność orzeczenia o karze uzasadnia zmianę takiego orzeczenia, tylko bowiem jej rażąca niewspółmierność stanowi podstawę korektury zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie. Rażąca zaś niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy na podstawie całokształtu ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż byłaby bardzo istotna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego rozważenia i uwzględnienia wszystkich tych okoliczności. Różnica ocen powinna być zasadniczej natury, tak aby dotychczasowa kara była wręcz niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. Zazwyczaj taka sytuacja zachodzi wtedy, gdy ustalone okoliczności o dużym ciężarze gatunkowym i znaczeniu dla wyboru rodzaju oraz wymiaru kary, nie zostały uwzględnione w ogóle, bądź uwzględniono je w niedostatecznym stopniu.

W niniejszej sprawie z motywów zaskarżonego wyroku wynika niewątpliwie, że Sąd Apelacyjny wszechstronnie rozważył wszystkie istotne okoliczności mające znaczenie dla wymiaru kary; uwzględnił okoliczności przemawiające na niekorzyść sędziego Sądu Rejonowego, jak również na jego korzyść. W szczególności wyeksponował lekceważenie przezeń obowiązujących przepisów, które jako sędzia powinien ściśle przestrzegać oraz naganną postawę w czasie zaistniałych zdarzeń, a z drugiej strony wskazał na dobrą opinię obwinionego, przypadkowość owych zdarzeń, wywołanych w początkowym stadium zachowaniem się zwierzęcia, a także późniejsze przeproszenie pokrzywdzonej.

Właśnie z uwagi na stopień zawinienia obwinionego, popełnienie trzech wykroczeń oraz stwierdzony stopień ich społecznej szkodliwości, Sąd Dyscyplinarny wykluczył odstąpienie od wymierzenia kary, przyjmując zarazem, że istnieją przesłanki do orzeczenia wobec niego kary dyscyplinarnej upomnienia.

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości nie podważa stanowiska Sądu pierwszej instancji w kwestii rodzaju orzeczonej kary, zaś podjęta przez skarżącego próba wykazania jej rażącej niewspółmierności nie może być bezkrytycznie podzielona, chociażby ze względu na powołanie się na okoliczności, które w istocie nie zostały stwierdzone w ustaleniach faktycznych.

Sąd Najwyższy, uznając przeto, iż wymierzona wobec sędziego Sądu Rejonowego kara dyscyplinarna upomnienia nie jest karą rażąco niewspółmierną do wagi czynów oraz do stopnia zawinienia i wyrażając przekonanie, że kara ta stanowić będzie wystarczającą przestrożę na przyszłość, orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.